

Massey, Powr

[x2]

To czysty hip-hop, niech każdy stestuje
Poczuję to całe życie, które opisuję
Powrót do korzeni, tą drogę odbuduję
Robię własną muzykę, nikt mną nie manipuluje
Kiedyś być MC miałem nadziei promyk
Dziś pierwsza liga na koncertach biję mi piony
Dają szacunek, mówią nieźle grasz tu
To motywacja dla mnie gdy wchodzę znów na mic'u
Wśród słabych grajków Massey'a raczej nie zobaczysz
Rap na poziomie, on wie co to znaczy
Nie jestem tu od wczoraj, zaczynałem jako gnojek
Dziś mówią masz potencjał, sam się go boję
Mój projekt wygaśnie dopiero z życia końcem
Gdy u ciebie pizga deszcz u mnie zawsze świeci słońce
Mam to zakodowane, że nie dam się skurwić
Nie pójdę do wytwórni gdzie raperów mają za gromadę durni
Tak, no i tak też zrobiłem
Nic na siłę, nie jestem jedną z tych pomyłek
Co żeby zaistnieć zrobią prawie wszystko
Wydawca każe no to robią chłopcy disco
Wolałem poczekać niż chuj nie wysmażyć
Co drugi raper dziś marzy by sprzedać full egzemplarzy
Za to ja szczęśliwy, że do korzeni wracam
Robię swoją muzykę nie patrząc czy to się opłaca

[x2]

To czysty hip-hop, niech każdy stestuje
Poczuję to całe życie, które opisuję
Powrót do korzeni, tą drogę odbuduję
Robię własną muzykę, nikt mną nie manipuluje
Jestem happy, że media chcą o mnie gadać
Być może dlatego, że nie idę po układach
Wy możecie także gadać byle prawdziwie
Nie ściemniając, że mam kupę hajsu i 50 dziwek
Rzucisz moją ksywę (Massey) to już wiesz o co biega
Kolejny regał, a ja wciąż chcę się wspinać
Bronię swoich racji jak przed słońcem komastyna
To ma styl, to jest tym, a nie idzie przy tym wytrzymać
Czy to zima czy to lato zawsze masakrator
Jeden dzień na bogato potem kombinator
Za to potem kalkulacja tak jak kalkulator
Całe życie w bloku no i bloków penetrator
Tak jak mój stary mam to we krwi, jestem luzak
Sześć dych na karku, a śmiga w obszernych bluzach
Jadę na luzach, zdaję życiowy test
Non-stop hardcore jak Gural i PWS
Więc ty też do tej idei się przyłącz
Aby prawdziwy rap przetrwał, oby tak było
Bądźmy jedną siłą, brońmy mikrofonu
Niech spierdalają z tej sceny gwiazdki jednego sezonu
Mnóstwo klonów, oni zapędzili rap do kąta
Zostawili syf, którego nie idzie posprzątać
Ale piątka dla tych, co wierzą w rap na poziomie
Powrót do korzeni, do usłyszenia, koniec

[x2]

To czysty hip-hop, niech każdy stestuje
Poczuję to całe życie, które opisuję
Powrót do korzeni, tą drogę odbuduję
Robię własną muzykę, nikt mną nie manipuluje